

ZWIASTUN

Cena egz. 2 zł

NR 105

MARZEC 2006

PARAFIALNE CZASOPISMO KATOLICKIE



Umiłujmy Go do końca

Wielki Post to czas, kiedy powinniśmy wpatrywać się w Tego, który umiłował nas do końca i samego siebie wydał za nas (por. Ga 2,20). Sam Jezus mówi: „Nikt nie ma większej miłości, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Krzyż, przebite włócznią żołnierza Serce to dowód Jego największej miłości do człowieka - miłości, która wyrwała nas z grzechu.

Cała liturgia Wielkiego Postu, czytania mszalne, nabożeństwa drogi krzyżowej i Gorzkich żali, odprawiane misteria męki Pańskiej - mówią nam o miłości Jezusowego Serca. W naszej zabieganej i zapracowanej codzienności tak mało mamy jednak czasu, aby o niej pomyśleć i ją rozważyć.



W czasie ziemskiego życia Jezus pochylał się nad biednymi fizycznie i moralnie. Uzdrawiał, przebaczał i usprawiedliwiał tych, którzy zwracali się do Niego o pomoc. Czynił to, bo bezinteresownie kochał człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Jego miłość osiągnęła najwyższy wymiar w godzinie męki i śmierci. Wyrazem tej miłości

był krwawy pot w Ogrodzie Oliwnym, biczowanie i cierniem koronowanie, droga krzyżowa, wreszcie śmierć i przebicie włócznią Jego boskiego Serca. Można powiedzieć, że był to szczyt miłości Boga do człowieka. Serce Jezusa, które do tego stopnia umiłowało człowieka, że - otwarte na krzyżu - dało człowiekowi życie. Za papieżem Benedyktem XVI możemy powiedzieć, że „godzina” Jezusa była godziną, w której zwyciężyła miłość.

Tę wielką tajemnicę miłości pragniemy zgłębiać w czasie Wielkiego Postu. Jako czciciele Serca nie możemy za żadną cenę być obojętni na to, co przeżyło Jezusowe Serce, zbawiając nas z miłości za cenę życia. Serce człowieka, dotknięte miłością Serca Jezusa, powinno odpowiedzieć także miłością.

Towarzysząc Jezusowi w Jego drodze krzyżowej, widzimy wiele ludzkich serc wrażliwych, dobrych i współczujących. Osobą zauważającą cierpienia Jezusowego Serca w czasie drogi krzyżowej jest między innymi Weronika. Jej postawa wobec Jezusa powinna zachęcać nas do czynów miłości bliźniego. Ten, kto przeżywa ból serca Jezusowego jak Weronika, powinien ulżyć niedoli niejednego człowieka, którego spotyka na swojej



**Ks. Proboszcz
Prałat dr Stanisław Chomiak**

drodze. Tak jak Weronika powinniśmy ocierać twarze pokrzywdzonych, smutnych, osamotnionych, cierpiących i płaczących. Okazji ku temu mamy tak wiele każdego dnia!

Patrząc na Jezusa, którego Serce „tak bardzo ludzi ukochało”, postanówmy, że naszą odpowiedzią na Jego miłość będzie odtąd dar naszej miłości, ofiarowywany drugiemu człowiekowi. Wyrazem naszej miłości do Jezusa niech się stanie również żal za własne grzechy, świadomie podjęty czyn umartwienia czy wyrzeczenia. Ofiarujmy Sercu Jezusa naszą cierpliwość w życiowych doświadczeniach i wszelkich cierpieniach.

Ks. Stanisław CHOMIAK



Rok temu, 2 kwietnia o godzinie 21.37 odszedł papież-Polak - człowiek, który poruszył serca i dał nadzieje milionom ludzi na całym świecie. Śmierć Jana Pawła II była dla nas wstrząsem. Umilkł codzienny zgiełk. W oknach domów zapłonęły świece, do kościołów i miejsc związanych z Papieżem ciągnęły tłumy, by się wspólnie modlić i czuwać. Szczególnie dla ludzi młodych, którzy nazywają siebie „pokoleniem JP2”, był to czas doświadczenia wspólnoty i solidarności. Po 27-letnim pontyfikacie na placu św. Piotra w Watykanie papieża żegnały miliony wiernych.

Ojciec Święty, jeszcze raz dziękujemy Ci za piękne świadectwo życia - całkowicie rozmiłowanego w Bogu i oddanego drugiemu człowiekowi.

Prosimy, błogosław nam z domu Ojca Niebieskiego.

ks. Paweł Zieliński - redaktor wydania

DEKALOG CZŁONKA PARAFIALNEGO ODDZIAŁU AKCJI KATOLICKIEJ

Członek Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej wypełniający obowiązki Statutowe powinien:

1. Uczestniczyć w spotkaniach informacyjno – organizacyjnych z Zarządem POAK

2. Aktywnie włączać się we wszystkie działania wynikające z rocznego planu pracy POAK.

3. Uczestniczyć w spotkaniach i nabożeństwach modlitewnych (droga krzyżowa, majówka, różaniec itp.).

4. Brać udział w uroczystościach religijno - patriotycznych (3 maja, 15 sierpnia, 1 września, 11 listopada).

5. Uczestniczyć w Parafialnym Dniu Skupienia Akcji Katolickiej.

6. Brać udział w obchodach patronalnego święta Akcji Katolickiej w niedzielę Chrystusa Króla Wszechświata.

7. Brać udział w Walnych Zebraniach członków POAK.

8. Uczestniczyć w wielkopostnych i adwentowych dniach skupienia Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej.

9. Brać udział w ogólnopolskich diecezjalnych pielgrzymkach Akcji Katolickiej (Jasna Góra, Wambierzyce)

10. Płacić składki członkowskie w ustalonych terminach.

*Prezes POAK
mgr Ryszard Stelmaszczyk*

Rekolekcje Wielkopostne dla dzieci i młodzieży. (26; 27; 28. 03. 2006 r.)

(prowadzi Ks. Krzysztof Ora)

NIEDZIELA (26.03.2006 R.)

**godz. 11.00 - dzieci szkół podstawowych
godz. 16.00 - młodzież szkół gimnazjalnych**

Poniedziałek, wtorek (27, 28.03.2006 r.)

**godz. 8.30 - dzieci kl. I - III (SP nr 7; nr 10 - kościół)
godz. 9.30 - dzieci kl. I - III (SP nr 1; Szk. Społ. - kaplica sióstr)
godz. 10.30 - dzieci kl. IV - VI (wszystkie szkoły - kościół)
godz. 11.30 - gimnazjum nr 1
godz. 12.30 - gimnazjum nr 2**

**spowiedź św. - poniedziałek od godz. 16.00 do 17.00.
Msza św. - wtorek, godz. 16.00.**

Rekolekcje Wielkopostne 02 - 05. 04. 2006 r.

NIEDZIELA:

**7.00 - Msza św. i konferencja dla dorosłych;
8.30 - Msza św. i konferencja dla dorosłych;
9.45 - Msza św. i konferencja dla dorosłych;
11.00 - Msza św. i konferencja dla dzieci;
12.15 - Msza św. i konferencja dla dorosłych;
16.00 - Msza św. i konferencja dla rodziców
i dzieci I Komunijnych
18.00 - Msza ś. i konferencja dla dorosłych.**

PONIEDZIAŁEK; WTOREK; ŚRODA:

**8.00 - Msza i konferencja dla dorosłych (kaplica dolna)
10.00 - Msza św. i konferencja dla dorosłych,
18.00 - Msza św. i konferencja dla dorosłych,
19.30 - konferencja dla młodzieży.**

**PONIEDZIAŁEK, godz. 11.30 - Msza św. w intencji Ojca
Świętego Jana Pawła II.**

**SPOWIEDŹ ŚWIĘTA
04 - 05. 04. 2006 r.**

Wtorek:

**Rano - godz. 8.30 - 10.00
Po południu - godz. 16.30 - 18.00**

Środa:

**Rano - godz. 8.30 - 10.00
Po południu - godz. 16.30 - 18.00.**

O roli modlitwy w życiu chrześcijanina

Aby człowiek mógł żyć i poprawnie funkcjonować potrzebny mu jest pokarm dla ciała. Zwracamy uwagę na regularność i jakość posiłków. Człowiek dużo czasu poświęca na wyprodukowanie a następnie przygotowanie żywności. Ważne wydarzenia naszego życia lubimy podkreślać spożywaniem bogatszych, wystawniejszych posiłków. Na ogół bardzo troszczymy się o pokarm dla ciała. Analogicznie do ciała i dusza człowieka potrzebuje odpowiedniego pokarmu. Jest nim modlitwa. Aby człowiek mógł rozwijać się wewnątrz, pogłębiać swoją wiarę, otwierać się na Boga musi zabiegać o kontakt z Nim. Pośród innych środków, modlitwa jest mostem łączącym człowieka z Bogiem.

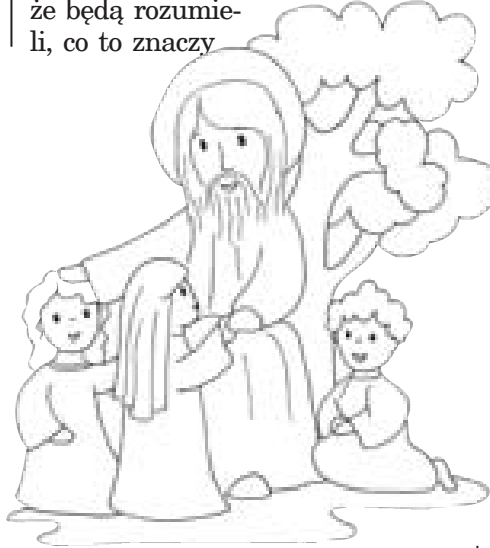
Jako katechetka ucząca dorastającą młodzież w gimnazjum, dostrzegam problem – sądzę - dość powszechny w polskiej religijności, polegający na „odklepaniu” pacierza. Modlitwa bywa traktowana jako niepotrzebny, nudny i bezduszny obowiązek religijny.

Na każdej lekcji katechezy znajduje się moment przeznaczony na modlitwę. Jest ona przygotowana i prowadzona przez kolejnych uczniów. Są osoby, które przygotowują to zadanie bardzo starannie, wykorzystują teksty biblijne, układają własne modlitwy. Często modlimy się słowami Modlitwy Pańskiej, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu czy modlitwą do Ducha Świętego. Niestety część uczniów bagatelizuje te teksty. Treść tych pięknych modlitw nie dociera do młodych chrześcijan. Nie rozumieją tego, co wymawiają ustami. Widać to po postawie ciała: niedbalej, ociążalej, po wykonywaniu zbędnych czynności. Często przypominam uczniom o postawie szacunku dla Boga, o daniu świadectwa wiary rówieśnikom z klasy. Zewnętrzna postawa ciała ma ukazywać wewnętrzne usposobienie, religijne zaangażowanie i pomaga wnieść myśli do Boga.

Aby to uczniowie zrozumieć postanowiłam poświęcić kilka lekcji na omówienie treści Modlitwy Pańskiej. Rozpoczęliśmy od Ewangelii św. Mateusza 6, 9-13.

Uczniowie mieli policzyć zawarte w modlitwie prośby. Po ustaleniu, że jest ich siedem, przypieiliśmy każdą prośbę do menory, siedmioramiennego świecznika, symbolu kultu w świątyni jerozolimskiej. Następnie tekst umieściliśmy na znaku krzyża. Na belce pionowej umieszczając pierwszą, drugą i trzecią prośbę, na belce poziomej pozostałe cztery. Omawialiśmy wszystkie prośby modlitwy.

Ta analiza skłoniła uczniów do włączenia intelektu w dziedzinę wiary i religijności. Mam nadzieję, że uczniowie bardziej świadomie i odpowiedzialnie będą traktować modlitwę, także będą rozumieć, co to znaczy



rozwijać swoją wiarę i być odpowiedzialnym za słowa, które się wymawia. Jest to ważny etap w procesie katechetycznym, ale to nie koniec problemu. Wiem, że trzeba do tej sprawy ciągle powracać. **Modlę się za swoich uczniów, szczególnie za tych, których wiara jest krucha, a nie mają wsparcia w najbliższym środowisku. Może ziarno rzucone w glebę ich życia kiedyś zaowocuje.**

Oto najowocniejsza część tej refleksji: komentarz własny młodzieży z Gimnazjum nr 2 do modlitwy „Ojcze nasz”.

Mój Tatusiu, spraw, niech Twoje Imię wypowiadam zawsze z radością; Spraw, żebym zawsze przestrzegała dziesięciu Przykazań Bożych. Niech stanie się wola Twoja. Proszę cię o Twe łaski i dobroć. Opuść mi moje grzechy, którymi Cię obraziłam. Pomagaj mi w trudnościach, złych chwilach i uwolnij mnie od szatana. Amen. **Iga**

Mój kochany Tatusiu! Niech Twoje imię wysławiają wszystkie narody. Niech na ziemi zapanuje harmonia tak jak w niebie i niech spełni się wszystko, co zaplanowałeś. Prosimy Cię daj mi to, czego potrzebuję: miłości, dobroci i świadomości tego, że nad nami czuwasz. Przebacz mi tak jak i ja przebaczam tym, którzy mnie skrzywdzili i nie poddawaj mnie próbom, którym mogłabym nie sprostać, pomagaj nam przewyciężyć pokusy. Amen.

Katarzyna

Na początku tej modlitwy zwracamy się do Adresata, czyli do Pana. W następnym zwrocie wysławiamy Pana, aby nas wysłuchał. Następnie już prosimy o dary między innymi pokoju i życia. Kolejne wezwanie sugeruje abyśmy byli poddani Panu i wiedzieli, że wszystko zależy od Niego. W następnej części prosimy o kolejne łaski: pożywienie, ubranie i jeszcze inne, które pozwalają nam normalnie żyć. Dalej prosimy o pomoc w otrzymaniu życia wiecznego przez sakramenty pokuty i Eucharystii. Jednak zanim sami pojednamy się z Bogiem, musimy pojednać się z bliźnimi. Kolejne zwroty obejmują prośby o ocalenie przed szatanem i jego pomocnikami. **Paweł.**

Modlitwa ta skierowana jest do Boga. Święć się Imię Twoje – wymawiamy Imię Boga z szacunkiem. Przyjdź Królestwo Twoje, – aby był pokój na ziemi. Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, – aby się stało tak jak Bóg chce. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj – żebyśmy mieli zawsze co jeść. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, – aby Bóg przebaczył nam grzechy, jak my przebaczymy innym. I broń nas przed szatanem.

Mateusz.

Mój kochany Tatusiu, mieszkający tam u góry. Niech się święci Twoje Imię, niech Twój dom będzie tu. Słowo Twoje jest dla mnie najważniejsze. Chleba mi daj. Opuść mi moje winy, jakimi zawińłem Tobie i innym, tak jak ja odpuszczam innym osobom. Chroń mnie od złego szatana i od moich grzechów. Amen.

Artur

Panie, w tej modlitwie chcemy podziękować i prosić o wiele

rzeczy. Świącimy Twoje Imię, oddajemy się Twojej woli. Prosimy o chleb powszedni, czyli o to, co jest nam potrzebne w życiu codziennym. Błagamy o odpuszczenie naszych win. Nasz Stwórco próbujemy w życiu codziennym przebaczać innym, tak jak TY przebaczyłeś konając na krzyżu. Ale to nie jest takie łatwe. Prosimy Cię Panie broń nas sługi swoje od zła panującego na ziemi i zaprowadź do swojego Królestwa w niebie. Amen. **Krzysztof**

Tatusiu nasz, który jesteś w niebie. Niech będzie pochwalone Imię Twoje. Oczekujemy przyjścia Jezusa na ziemię. Niech będzie tak jak Ty tego chcesz, w niebie i na ziemi. Daj nam pożywienie abyśmy mogli żyć. Przebacz nam nasze złe uczynki, jak my przebaczymy naszym winnym. Pozwól nam, abyśmy nie cierpieli w czyścicu,

tylko od razu poszli do nieba. Amen. **Kacper**

Powinniśmy święcić Imię Boga, to znaczy modlić się, mieć symbole Boga w domu i chodzić do kościoła. Mamy tak postępować, żebyśmy byli godni wejścia do nieba, unikać grzechów. Powinniśmy robić to, co Bóg nam nakazał, np.: 10 przykazań – powinniśmy się do nich stosować. Czynić tak, aby na ziemi był pokój. Jezus mówi, żebyśmy odpuszczali naszym winowajcom nawet najgorsze winy. Powinniśmy nie czynić zła. Bóg nam w tym pomaga. **Michał**

Nasz Ojczy, tęsknimy i potrzebujemy Ciebie, żebyś nas wspomagał. Potrzebujemy Ciebie tak, jak potrzebujemy pić. Czekamy na Ciebie. Prosimy, odpuść nam nasze wszystkie grzechy, bo potrzebujemy tego i żebyśmy poczuli jak nas kochasz. Amen. **Karolina.**

Kochany Tatusiu! Wiem, że życie chrześcijanina powinno być oddane Tobie. „Ojczy Nasz” to adres do Ciebie. Twoje Imię wypowiadamy zawsze z szacunkiem. Jesteś moim Tatusiem. Proszę Cię abym w życiu przestrzegała przykazań. Proszę Cię o rzeczy najpotrzebniejsze tj. rzeczy codzienne, pokarm, miłość. Pomóż mi bym przyjęła wszystkie sakramenty święte. Wiem, że musimy wybaczać grzechy innym, które nam wyrządzili, a dopiero później prosić, abyś nam wybaczył nasze grzechy. Dopomóż mi abym mogła pomagać innym i proszę Cię abyś mnie strzegł i chronił od pokus diabła, pójścia do piekła i wiecznego potępienia. Bardzo Cię proszę, abyś pomógł mi wytrwać w wierze i miłości. Amen. **Joanna.**

**Opracowała
s. Augustyna Juszcak**

Ankieta wśród młodzieży

Postanowiliśmy przeprowadzić sondę wśród młodzieży na temat:

CZYM DLA MNIE JEST WIELKI POST?

- „Dla mnie to czas wyciszenia, wejścia w głąb siebie. Znajduję w nim więcej

czasu dla siebie, mniej oglądam telewizji, nie mam ochoty na głośną muzykę i zabawę z przyjaciółmi. Po prostu: wyciszam się! To czas na zaległą lekturę i pokładania moich spraw na nowo. Fajnie, że ksiądz o to pyta, dzięki ☺. Było mi to potrzebne... aha: obiecałam sobie, że będę chodzić na Drogę Krzyżową dla młodzieży i na Msze młodzieżowe, które trochę zaniedbałam,,,”☺

Arletta, 17

- „Będę chodził do kościoła. Nie będę przeklinać i postaram się odrabiać zadania domowe.”☺

Bartosz, 16

- „W tym czasie daruję sobie imprezki z przyjaciółmi ☺, pomogę w zakupach i sprzątaniu babci i jak co roku przyjdę z nią na Gorzkie Żale.”☺

Iwonka, 16

- „Dam sobie spokój z treningami i przyjdę na spotkanie na sali w środę i na Mszę w piątek wieczorem, bo nie chodzę w poście na dyskoteki. To moje postanowienie. Chcę, żeby mi się udało,,,”☺

Tomek, 17

- „Dziwne pytanie stawia ksiądz. Właściwie nie wiem, co mam napisać. U mnie w domu niczym to się nie różni, jakiś (?) POST, nie wiem co tu napisać. Moi rodzice chociaż po ślubie to i tak do kościoła nie chodzą. Ja tak samo. Ale obiecuję proszę księdza, że to się zmieni. Można z księdzem pogadać po lekcji”☺

Albert, 18

- „Fajnie, że jest Post. Wreszcie się odchudzę. Takie mam postanowienie: nie jeść słodyczy ☺ A poza

tym będę chodzić na piątkowe drogi krzyżowe na 19.30 i z mamą na Gorzkie Żale (w intencji taty, żeby przestał pić i do nas wrócił)”☺

Ola, 18

- „Po co księdzu wiedzieć to. Chyba moja sprawa – nie? ☺

Marycha, 17

- „Nadrobię wreszcie zaległości w nauce. Nagromadziło się tego trochę. Przyjdę na nabożeństwa i spotkanie. A o której księża będą spowiadać?”☺

Mazia, 17

Zebrał ks. Tadeusz



DAR ŻYCIA

*„Bo jeśli komuś droga otwarta do nieba,
To tym co kochają Ojczyznę,
Wątpić nie potrzeba...”*

Marcowe rocznice i dni pamięci są tematem naszej refleksji nad życiem składanym na ołtarzu Ojczyzny za Jej niepodległość oraz nad życiem, które niszczy „cywilizacja śmierci” w imię rzekomo „praw człowieka” i źle rozumianej wolności.

1. POCZĄTEK POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO 24 marzec 1794r.

Insurekcja Kościuszkowska to powstanie zbrojne przeciwko Rosji i Prusom. Upokorzony naród polski utratą wolności i grabieżą jej ziem, pragnie odzyskać szacunek dla siebie, a rozbójniczym sąsiadom chce pokazać, że „Jeszcze POLSKA NIE UMARŁA”.

Tadeusz Kościuszko na rynku Krakowskim wobec licznie zgromadzonego ludu i wojska, składa przysięgę: „...przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie dla ochrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę...”. Naczelnik Kościuszko w chłopskiej sukmanie i chłopi z kosami na sztorc, a także hasła wypisane na sztandarach: „BÓG – HONOR – OJCZYŻNA”, „ŻYWIĄ I BRONIA” pozostaną symbolami powstania 1794 r.

Zbrojny zryw po siedmiu miesiącach bohaterских walk zakończył się klęską. Pod panowanie trzech zaborców dostawał się kraj wyniszczony, zastraszone represjami, przeorany pożogą, zubożały o zabitych w walkach, wziętych do niewoli i skazanych na tułaczkę. „...upadliśmy, ale nie bez walki, daliśmy się pogrzebać, ale nie bez protestu” – powiedział gen. Kosiński uczestnik Insurekcji, a gen. Jakub Jasiński, bohater powstania w Wilnie napisał: „Nie dbaj na to, żeś w ciężkie kajdany się dostał, gdzie lud rzekł: Chcę być wolny – zawsze wolnym zostałem”.

O tę wolność i odrodzenie Kraju będą musieli Polacy walczyć i modlić się przez 123 lata.

2. DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR LUDOBÓJSTWA KOMUNISTYCZNEGO. Rocznica podpisania przez Stalina wyroku na Polskich oficerów 5 marca 1940 r.

Wymordowanie ok. 14,5 tys. jeńców wojennych to zbrodnia na bezbronnych oficerach i intelektualistach polskich dokonana przez NKWD z rozkazu Stalina. W Katyniu wraz z pomordowanymi oficerami z Ostaszkowa, Starobielska i Kozielska składano do grobu Polskę. Był czas, gdy nie wolno było mówić o Katyniu, bo można było podzielić los tych wielu bezimiennych ofiar, którymi pokryła się cała Polska, gdy Ojczyznę naszą po 1945 roku wydano sowieckim ateistom i bezbożnym komunistom. Cała Polska pokryła się Katyniami!

Mordowano tych, co walczyli o wyzwolenie i tych, którzy chcieli ocalić pamięć o wytraconych Polakach. Do dziś jeszcze poszukuje się osób i od-

kopuje ofiary – groby nocnych pogrzebów, zalewane ciała wapnem, aby w ten sposób zatrzeć ślady zbrodni.

**„Bogurodzico Dziewico!
Matko Bolesna z zaświatów!
Spójrz na te smutne mogiły –
dzieło straszliwe katów...
Podnieś swą rękę w miłości,
Uczynź znak Krzyża Świętego
I pobłogosław te kości
wierne do dnia ostatniego”.**

Czy przebaczymy? PRZEBACZYMY, ale nie zapominaamy...

3. ŚWIATOWY I NARODOWY DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA w uroczystości Zwiastowania Pańskiego 25 marca.

Życie jest darem Boga i dlatego musimy traktować je jako święte. Radością nasza niech będzie każda wiadomość, że tu czy tam jakiś parlament czy władza opowiada się za obroną życia. Niestety, obecna cywilizacja w szczególnie sposób walczy z tym wszystkim, co oznacza osobę, rodzinę, ojcostwo, macierzyństwo. Przepisy zezwalają na „eksperymenty” z embrionami, a apteki oferują pigułki i środki wczesnoporonne. Politycy upominają się o „prawo” kobiet do aborcji i legalizacji związków osób tej samej płci. Pochód śmierci, jako jeden z pierwszych, postanowił zatrzymać prezydent USA Bush, ogłaszając, zgodnie z życzeniem papieża Jana Pawła II, Dzień Świętości Życia Ludzkiego na 14 stycznia 2003 roku. Uzasadnił to następująco: „Nasz naród został zbudowany na obietnicy zagwarantowania życia i wolności wszystkim obywatelom ... za pośrednictwem polityki opartej na etyce i przy rozumiejącym współdziałaniu ze strony obywateli, będziemy wprowadzać kulturę szanującą życie...”

Dziękujemy Bogu, że doczekaliśmy się w Polsce prezydenta, który opowiada się zdecydowanie za obroną prawa do życia każdego człowieka, od poczęcia do naturalnej śmierci. Niech nasz Narodowy Dzień Życia budzi w sumieniach, w rodzinach i w całym społeczeństwie polskim „wrażliwość na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji (Jan Paweł II).

Rodzina nie jest samotna w walce o życie. Przychodzi jej z pomocą Kościół, który staje w obronie dziecka poczętego nie tylko poprzez nauczanie, ale również przez konkretne dzieła, jak: Poradnie, Domy i Ośrodki Adopcyjno – Opiekuńcze oraz Ośrodki Duszpasterstwa Rodzin w poszczególnych diecezjach. „O Matko mego narodu, dopomóż, ażeby nie dał się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężał. Dziękuję Ci, Matko, za wszystkich, którzy tak postępują, którzy w swoim sumieniu, sercu i woli znajdują siły, aby wśród doświadczeń i udręk pomnażać i umacniać dobro...” (Jan Paweł II 1982.)

Opracował: mgr Emilian Kupiec

Wielki Post (cz. 1)

Czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu ma nas duchowo przygotować do Misterium Paschalnego. Ten czas powinniśmy wykorzystać starając przybliżyć sobie to, czego z miłości do ludzi dokonywał Jezus Chrystus przez swoją mękę i śmierć na krzyżu. Uczestnicząc w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żalach, dobrymi postanowieniami, wewnętrznym wyciszeniem wspartym sakramentem pokuty - będziemy rozważać w swoich sercach czternaście stacji, które przeżył Bóg-człowiek, aby zbawić ludzkość.

Kłęcząc w Ogrójcu modlił się za nasze grzechy: niewdzięczność, niewierności i zdradę. Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. (por. Łk 22, 44 - 45).

Jezus znosi z pokorą okrutne cierpienia zadane biczowaniem, żołnierze są bezlitośni, batami rozkrwawiają najświętsze ciało Zbawiciela. „Uplótny wieniec z ciernia włożyli mu na głowę, a do prawej ręki dali mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego mówiąc: Witaj królu żydowski! Przy tym pluli na niego, brali trzcinę i bili go po głowie” (Mt 27, 29-30).

Chrystus bierze krzyż na swoje ramiona i niesie go na miejsce straceń zbrodniarzy. Po drodze kilka razy upada i tyleż razy się podnosi, znieważany, szydzony, opluwany - za mnie, za ciebie, za nas wszystkich. „A on sam dźwigając krzyż wszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku zwane jest Golgotą”. (J 19,17).

Jakim bólem rozdarte było serce Matki, gdy ujrzała swego syna tak zranionego, zhańbionego, obalęgo. Ona jedna swoim matczynym sercem była z nim. Jezus posłusznie zmierza na Golgotę, wyszydzony, napojony octem z żółcią, odarty z szat, mdlejący z bólu i strasznie wyczerpany. Wreszcie dokonano się: został przybity do krzyża, wybiła godzina naszego odkupienia - Jezus kona - składając za nas w ofierze swoje niewinne życie. „Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojciec w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk .23, 46).

Zauważmy, że wnętrza naszych dusz zapęchają się wielkim natłokiem wrażeń i obrazów. Ile wokół nas zła, przemocy, krzywd i ludzkiej bezsilności. Może warto wygospodarować sobie chwilę czasu na zadumę i wziąć sobie na serio Słowo Boże do naszych serc, gdyż wszystkie te niegodne czyny ludzkości, to jakby powtórne wbijanie gwoździ w rany Chrystusa.

„40” - o Wielkim Poście

Wielki Post trwa 40 dni. Tę liczbę po raz pierwszy wprowadzono w Kościele w IV w. Liczba 40 jest symboliczna i oznacza czas pokuty, postu, modlitwy albo kary, np. 40 dni Jezus pościł na pustyni, 40 dni Mojżesz przebywał na górze Synaj, 40 dni i nocy padał deszcz powodując potop.

Wielki Post rozpoczyna się Środą Popielcową i trwa do Mszy Wieczerzy Pańskiej włącznie. W Wiel-

kim Poście chrześcijanie przygotowują się do przeżywania tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego (do Wielkanocy). Jest to czas wyciszenia, wewnętrznej przemiany i nawrócenia. Wtedy każdy chrześcijanin powinien intensywnie pracować nad sobą.

Post dla chrześcijan to uzdrowienie duszy. Wiąże się z dobrowolną rezygnacją z tego, co lubimy, np. ze słodczy, oglądania ulubionych programów telewizyjnych czy z gier komputerowych, słuchania muzyki itp.

Ale przede wszystkim walczymy w tym czasie ze złymi przyzwyczajeniami. Wszystkie te wyrzeczenia powinniśmy ofiarować Panu Bogu w określonej intencji.

Dlaczego obchodzimy Wielki Post

Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli. (Jl 2. 12)

Środa Popielcowa

Środą Popielcową rozpoczął się czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu. Chrześcijanie w tym dniu biorą udział w Zgromadzeniu Eucharystycznym, w czasie którego po homilii następuje obrzęd poświęcenia i posypania głów popiołem. Jest to zewnętrzny znak rozpoczęcia publicznej pokuty (z języka greckiego „metanoia” - wewnętrzna przemiana człowieka). Nie wszyscy wierni mogą brać udział w liturgii parafialnej, dlatego przynosi się do domu poświęcony popiół.

Post czterdziestodniowy znany był już w IV wieku, miał on jednak charakter przygotowania do Świąt Wielkanocnych. W tym okresie wyznaczono kilka dni postu połączonych z pewnymi obrzędami. Wielki Post ma charakter realizowania Chrystusowego wezwania do pokuty i nawrócenia.

Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień, w którym obchodzi się pamiątkę Męki śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Każdy chrześcijanin powinien dołożyć wszelkich starań, aby obrzędy Wielkiego Tygodnia zrozumieć, brać w nich czynny udział, a przede wszystkim umartwieniami i świętością życia dawać dowód żywej wiary. W Niedzielę Palmową, Kościół obchodzi pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, dla dokonania paschalnej tajemnicy Męki i Zmartwychwstania. W tym dniu święci się palmy i organizuje procesję. Wszystkie Msze św. odprawia się tak, aby były wspomnieniem uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, a szczególnie przypomina nam o tym, specjalny obrzęd przed Mszą św. i poświęcenie palm. We wszystkich obrzędach używa się czerwonego koloru szat liturgicznych.

przy opracowaniu wykorzystano:

NADOLSKI B., ks., Liturgika, t. IV, Poznań 1992.

LAURENTIN R., Prawdziwe Życie Jezusa Chrystusa, Kraków 1999.

materiały z internetu.

ks. Paweł Zieliński





Środą Popielcową rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu, czasu pokuty i pojednania z Panem Bogiem i ludźmi. To czas szczególnie, czas łaski, czas przygotowania do najważniejszych dla chrześcijanina Świąt Wielkanocnych.

W dobrym przeżyciu tego czasu pomagają mi i mojej rodzinie nabożeństwa, które są w kościele właśnie w tym okresie. Wraz z całą rodziną staramy się być razem obecni na nabożeństwie Drogi Krzyżowej, gdzie modlimy się i przeżywamy mękę Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wieczorami,

Przeżyj dobrze Wielki Post – znajdź więcej czasu dla Boga!!!

szczególnie w środy i piątki czytamy fragmenty Pisma Świętego dotyczące tego okresu i omawiamy je wraz z dziećmi. Jest to nasze wspólne przeżywanie tego czasu i przygotowanie się do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

W niedzielę poza tradycyjnymi spotkaniami w rodzinnym gronie staramy się przeżywać głębie Wielkiego Postu podczas nabożeństwa Gorzkich Żali, Śpiewy i kazania pasyjne pomagają właściwie usposobić do przeżywania wielkopostnego czasu przygotowania.

Czas Wielkiego Postu to także czas, aby we właściwy sposób przygotować dzieci do dalszego młodzieńczego i dorosłego życia, gdyż w tym okresie staramy się zmobilizować je do świadomych wyrzeczeń, które to ofiarowane są w dobrych intencjach i mają po-

móc w właściwym przeżyciu Postu i przygotowaniu do Wielkanocnego Sakramentu Pokuty i Pojednania.

W naszej rodzinie staramy się też ograniczyć, a w niektóre dni całkowicie zrezygnować np. z oglądania telewizji. Ten czas wypełniamy w miarę możliwości wspólnymi rozmowami, czytaniem Pisma Świętego, wspólnie z dziećmi gramy w różne gry co buduje i jednoczy naszą rodzinę.

Motywacją do takiego przeżywania okresu Wielkiego Postu jest zbliżenie do Boga, uzyskanie przebaczenia i wielu Łask Bożych w dalszym życiu – więc cóż może być dla chrześcijanina bardziej wartościowe – to czas poświęcony lecz na pewno w mniejszej swej części nie zmarnowany/

*Szczęść Boże
Krzysztof Kaźmierski*

Czas młodych

Każde pokolenie ma własny czas, każde pokolenie chce zmienić świat, każde pokolenie odejdzie w cień, a nasze? – Nie!

Pokolenie JP2 – jawa czy sen?

Czas mija, zmienia się świat i przychodzą kolejne pokolenia. Nie tak dawno okrzyknięto obecne pokolenie młodych, pokoleniem Jana Pawła II. Nie bez przyczyny, bo to przecież On wyznaczał standardy młodzieńczych ideałów, często niepopularnych i nieprzystających do reguł współczesnego świata, a mimo to oklaskiwanych i podziwianych przez rzesze młodych. Oni z nieukrywaniem entuzjazmem starali się sprostać stawianym im wymaganiom. Bądź, co bądź trudno było się oprzeć głosowi Zwiastuna Dobrej Nowiny, zapatrzonemu bez reszty w oblicze Mistrza i pociągającego za sobą nawet najbardziej opornych wyznawców „religii świata”.

I nastał kwiecień... Jan Paweł II odszedł, a jego pokolenie pozostało. Wszystko było jak w najpiękniejszym śnie: tłumy w kościołach i na placach, nocne czuwania i spontaniczna modlitwa, gesty przebaczenia i spektakularne pojednania, potok SMS-owych łańcuszków i strumienie nieskry-

wanych łez. Wielkie „narodowe rekolacje” toczyły się pod dyktando pokolenia JP2. Nikt nie potrafił stać biernie, patrząc, jak najnowsza historia dzieje się bez jego udziału. Nic nie było zbyt trudne i przesadnie wstydlive, zbyt pobożne i nie na dzisiejsze czasy.

I minął kwiecień.. Jan Paweł II spogląda z okna domu Ojca, a Jego pokolenie? Czy dalej chce zmienić świat? Trudno jakoś w to uwierzyć, patrząc na wysuszone już łąki, opustoszałe kościoły, czy też pozabawione najmniejzych skrupułów postawy agresji. Nocne czuwania zostały zastąpione przez wątpliwej jakości nocne imprezy, podniosły nastrój skupienia i modlitwy ustąpił miejsca hałaśliwej wrzawie, pustych stołów, okraszanych coraz bardziej wyszukanyymi wulgaryzmami, przeminęła z wiatrem odwaga wyznawania wiary i przyznawania się publicznie do Boga. I choć można ciągle jeszcze podziwiać tu i ówdzie okazjonalny zapał wielu młodych to jednak szkoda, że jest on... tylko słomiany. A zatem co z osławionym pokoleniem JP2? Czyżby tak szybko odeszło w cień?

Pewnie tak jest, ale ochryplym głosem przeciętności, leczonym tan-

detną akupunkturą codziennej bylejakości, nie da się przekrzyknąć starych przyzwyczajęń, do których się powraca, gdy skończy się okazjonalny happening. I nie wystarczy już wtedy Kolonia, Taize czy Lednica, aby w coś naprawdę wierzyć, tak jak nie wystarczą tylko koszulki z napisem „Pokolenie JP2”, aby przekonać przechodniów do tej dymnej nazwy. Jan Paweł II kolejny raz nie umrze i taki sam kwiecień już nigdy nie przyjdzie. Teraz będzie już tylko czas próby dla pokolenia, które swoją nazwę otrzymało jakby na kredyt. Jeśli rzeczywiście zapragnie zmienić świat, to pewnie najpierw każdy sam będzie musiał udźwignąć ciężar młodzieńczych ideałów, konsekwentnie wskazywanych przez Jana Pawła II: młodzieńczej trzeźwości, czystości przedmałżeńskiej, codziennej modlitwy, uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, zwyczajnego szacunku wobec drugiego człowieka czy elementarnej uczciwości – ideałów, których nie oszczędził jeszcze praktyczny konformizm i wygodny relatywizm, wyrażany w obojętności wobec katechezy. W przeciwnym razie pokolenie JP2 przeminie, rozwieje się, marnując swoją szansę i zawodząc pokładaną w nim nadzieję. A świat dalej będzie snił swój błogi sen, czekając na kolejne przebudzenie...

Walenty

21.37

GODZINA MIŁOSIERDZIA JANA PAWŁA II

Niedziela 3 kwietnia 2005 roku była pierwszą niedzielą bez Papieża. Jan Paweł II nie wybierał dnia ani godziny śmierci, ale wierni i kapłani bez trudu odczytywali znaki Opatrzności. Bo czy mógł to być zwykły przypadek, że Papież zmarł w wigilię święta Bożego Miłosierdzia?

Ludzkości, która zdaje się być zagubiona i zdominowana przez siły zła, egoizmu i strachu, Zmartwychwstały Pan ofiaruje miłość, która przebacza, jedna i otwiera ducha na nadzieję. Ta miłość przemienia serca i ofiaruje pokój. Jak konieczne jest światu zrozumienie i przyjęcie Bożego Miłosierdzia.

Panie, który poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie objawiasz miłość Ojca, wierzymy w Ciebie i z ufnością powtarzamy dziś: **Jezu, ufam Tobie, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.**

Z ostatniego przesłania Jana Pawła II, odczytanego podczas modlitwy Regina Coeli 3 kwietnia 2005 r.

Przyjaciel Jana Pawła II kard. Stanisław Nagy SCJ w wywiadzie udzielonym 3 kwietnia 2005 r. powiedział: „*Nie bez powodu i nie przypadkiem Jan Paweł II umarł*

w momencie, kiedy już w Kościele mówi się liturgię tak zwanej Niedzieli Białej, Niedzieli Miłosierdzia. Umarł w tę niedzielę, której był ojcem. To on z tej niedzieli zrobił Niedzielę Miłosierdzia. Bo widział, jak bardzo tajemnica Miłosierdzia Bożego jest potrzebna współczesnej ludzkości. Jak nikt zdawał sobie sprawę z tego, jak ludzkość daleko odeszła od Boga, zbuntowała się przeciw Niemu i jak bardzo ta ludzkość jest spragniona i potrzebuje Miłosierdzia Bożego [...]. Ludzkość nigdy tak nie potrzebowała Miłosierdzia Bożego, jak potrzebuje go dzisiaj. Miłosierdzia nieskończonego, rzeczywistego, Miłosierdzia, które dodawałoby sił i nadziei. Dziś nie wiemy, jaka będzie synteza życia Ojca Świętego, niełatwo będzie ją zrobić. Na pewno w tej syntezie tajemnica Bożego Miłosierdzia, Niedziela Bożego Miłosierdzia, w której Jan Paweł II oddał Panu Bogu życie, będzie stanowiła jeden z głównych elementów Jego pontyfikatu. On to przecież wyciągnął na światło dzienne «Dzienniczek...».

On Miłosierdzie Boże rozstał. On wy dostał Siostrę Faustynę z tego ukrycia życia zakonnego. Uczynił ją błogosławioną, świętą... To on przyczynił się do wybudowania sanktuarium w Łagiewnikach i sam to sanktuarium konsekro-



wał, i w nim poświęcił ludzkość Miłosierdziu Bożemu. W tym widzę jego głębokie powiązania z Niedzielą Miłosierdzia. I tę głęboką nieprzypadkowość tego, że w tę właśnie niedzielę do Pana Boga odszedł. To jest Boży stempel na tym wielkim odkryciu, którego Ojciec Święty dokonał i które Kościołowi i ludzkości będzie służyć do końca świata”.

Drugiego kwietnia 2005 r. o godzinie 21.37 wybiła dla Jana Pawła II Godzina Miłosierdzia. Sam Jezus miłosierny zamknął księgę Jego życia. Ten dzień powinien pozostać w naszej świadomości jako dzień wierności wobec wielkiego dzieła miłosierdzia, jakie Jezus przekazał św. Faustynie, a którego Jan Paweł II był opiekunem i powiernikiem. On sam w naszej pamięci powinien pozostać świadkiem i apostołem Bożego Miłosierdzia.

ks. Tadeusz



Nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca

Mija rok od dnia śmierci naszego umiłowanego Ojca Św. Jana Pawła II. W ciągu tego roku dzięki mediom, a zwłaszcza prasie katolickiej mogliśmy wracać do Jego słów, które kierował do nas - do Jego przesłania. Teraz, kiedy już Go nie ma między nami, Jego słowa nabierają coraz większej wagi i znaczenia dla naszego życia dla życia naszych rodzin i Ojczyzny.

Dzisiaj możemy tylko dziękować. Podziękujemy więc Matce Najświętszej za pontyfikat naszego Rodaka poprzez odnowę naszych serc, którą możemy wypracować przez odprawienie nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca.

Jan Paweł II nie zdążył rozpowszechnić tego nabożeństwa, więc Ci, którzy twierdzą że kochają Ojca Świętego, winni podjąć to zadanie i najpierw sami ze swoimi rodzinami odprawić nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, a później rozpowszechnić je dalej.

Niech stanie się naszą rodziną i polską tradycją, że pierwsze soboty poświęcamy Matce Bożej, by dziękować Jej i wynagradzać za zniewagi, jakich wciąż doznaje od ludzi. Będzie to najwspanialszym uczczeniem pamięci Papieża Polaka, który z ufnością odszedł do Ojca Niebieskiego w pierwszą sobotę miesiąca.

Wielka obietnica z Fatimy.

Siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień Matka Boża zezwoliła siostrze Łucji na ujawnienie treści drugiej części „tajemnicy fatimskiej”. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.

Maryja powiedziała:

„Córko moja, spójrz, serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przynajmniej Ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia od tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedzi, przyjmą Komunię Świętą, od-

mówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia.”

Dlaczego pięć sobót wynagradzających?

Córko moja - powiedział Jezus - chodzi o pięć rodzajów zniewag, którymi obdarza się Niepokalane Serce Maryi:

1. Obelgi przeciw Niepokalanemu Poczęciu,
2. Przeciw Jej Dziewictwu,
3. Przeciw Jej Bożemu Macierzyństwu,
4. Obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzdargę, a nawet niewinność wobec nieskalanej Matki,
5. Bluźnierstwa, które znieważają Maryję w Jej świętych wizerunkach.

Warunki odprawienia nabożeństwa.

Warunek I

Spowiedź w pierwszą sobotę miesiąca.

S. Łucja, przedstawiając Panu Jezusowi trudności, jakie mieli niektórzy do spowiedzi w sobotę, zapytała, czy może być ważna przez osiem dni. Jezus odpowiedział: „Może być ważna nawet znacznie dłużej, pod warunkiem, że ludzie są w stanie łaski, gdy Mnie przyjmują i że mają zamiar zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Maryi.

Do spowiedzi należy przystąpić z intencją zadośćuczynienia za zniewagi wobec Niepokalanego Serca Maryi.

Warunek II

Komunia święta w pierwszą sobotę miesiąca.

Po przyjęciu Komunii św. należy wzbudzić intencję wynagradzającą bluźnierstwa przeciwko Niepokalanemu Sercu Matki Bożej.

Warunek III

Różaniec wynagradzający w pierwszą sobotę miesiąca.

Po każdym dziesiątku należy odmówić Modlitwę Anioła z Fatimy. Akt wynagrodzenia:

O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas

od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia.

Różaniec wynagradzający odmawia się tak jak zwykły Różaniec, z tym, że w „Zdrowaś Mario” po słowach „...i błogosławiony owoc Żywota Twojego, Jezus” włącza się poniższe wezwania, w każdej tajemnicy inne:

1. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje Niepokalane Poczęcie!
2. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje nieprzerwane Dziewictwo!
3. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoją rzeczywistą godność Matki Bożej!
4. Zachowaj i pomnażaj w nas cześć i miłość w Twoich wizerunkach!
5. Rozpłomień we wszystkich sercach żar miłości i doskonałego nabożeństwa do Ciebie!

Warunek IV

Piętnastominutowe rozmyślania nad tajemnicami różańcowymi w pierwszą sobotę miesiąca.

Rozmyślania można odprawić w następujący sposób:

1. Najpierw odmawia się modlitwę wstępną:

Zjednoczony ze wszystkimi aniołami i świętymi w niebie, zapraszam Ciebie, Maryjo, do rozważania ze mną tajemnic Świętego różańca, co czynić chcę na cześć i chwałę Boga oraz dla zbawienia dusz.

2. Przeczytać z Ewangelii tekst odpowiedni do rozważanej tajemnicy.

3. Pochylić się z pokorą nad misterium swojego zbawienia objawionym w tej tajemnicy różańcowej.

Odpowiedzieć sobie na pytanie kim jest dla mnie Jezus Chrystus i jakie miejsce zajmie on i jego Matka w moim życiu.

4. Zjednoczyć się z Maryją w ufnej modlitwie. Można odmówić Litanię Loretańską a na zakończenie powiedzieć:

Niebieski Ojciec, zgodnie z Twoją wolą wyrażoną w przesłaniu anioła, Twój Syn jedno ro-

dzony stał się człowiekiem w łonie Najświętszej Dziewicy Maryi. Wysłuchaj moich prośb i dozwól znaleźć u Ciebie wsparcie za Jej orędownictwem ponieważ z wiarą uznaję Ją za prawdziwą Matkę Boga. Amen.

6. Na zakończenie wzbudzić w sobie postanowienia duchowe:

- Będę gorącym sercem miłował Matkę Najświętszą i każdego dnia oddawał Jej cześć.

- Będę uczył się od Maryi posłusznego wypełnienia woli Bożej, jaką Pan mi ukazuje co dnia.

- Obudzę w sobie nabożeństwo na mego Anioła Stróża.

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca w naszej Parafii.

W każdą pierwszą sobotę miesiąca czciciele Matki Najświętszej spotykają się w naszym kościele parafialnym o godz. 17:30, gdzie wspólnie odmawiają różaniec fatimski. Różaniec prowadzi kolejno różne wspólnoty: Akcja Katolicka, Domowy Kościół, Odnowa w Duchu Św., Caritas, Ojcowie Ministranci i inne grupy, które wyrażają taką chęć.

Po różańcu i mszy Św. spotykamy się w Auli Domu Parafialnego, aby wysłuchać ciekawych wykładów naszego ks. Proboszcza, a także podyskutować o bieżących sprawach.

Na te spotkania zapraszamy wszystkich, bo nikt z nas nie może dziś milczeć. Nadszedł dla nas wszystkich czas świadectwa – ogłaszać światu, że jego nadzieja znajduje się w Niepokalanym Sercu Maryi.

Siostra Łucja w „Apelach orędzia fatimskiego” pisze:

„Ci, którzy będą żyć nabożeństwem do Niepokalanego Serca Maryi, będą prawdziwie nawróceni i poświęceni Bogu i stanowiąc będą nowe pokolenie które zwycięży zło. „Nowe pokolenie” jest pokoleniem Niepokalanego Serca.”

Bądźmy „Nowym pokoleniem” – pokoleniem Chrystusa i Jego Niepokalanej Matki.

Irena Zarzycka – Sochowa

P.S.

Redagując powyższy tekst kozystałam z materiałów sióstr Loretanek zawartych w miesięczniku „Różaniec”.

Intencje Apostolstwa Modlitwy na MARZEC 2006:

Misyjna: Aby w całym Kościele wzrastała świadomość potrzeby współpracy i wymiany personelu misyjnego.

Ogólna: Aby młodzi, którzy szukają sensu życia, otaczani byli zrozumieniem i szacunkiem, i spotykali na swej drodze cierpliwych i pełnych miłości przewodników.

1 III ŚRODA POPIELCOWA – POST I WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ

Czyt. Jł 2, 12-18; 2 Kor 5, 20-6, 3; Mt 6, 1-6. 16-18

2 III Czwartek, dzień powszedni

Czyt. Pwt 30, 15-20; Łk 9, 22-25

3 III Piątek, dzień powszedni

Czyt. Iz 58, 1-9; Mt 9, 14-15

4 III SOBOTA ŚW KAZIMIERZA KRÓLEWICZA

Czyt. Flp 3, 8-14; Łk 12, 35-40

5 III NIEDZIELA I PRZYGOTOWANIA PASCHALNEGO

Czyt. Rdz 9, 8-15; 1P 3, 18-22; Mt 25, 31-46

6 III Poniedziałek, dzień powszedni

Czyt. Kpł 19, 1-2. 11-18; Mt 25, 31-46

7 III Wtorek, dzień powszedni

Czyt. Iz 55, 10-11; Mt 6, 7-15

8 III Środa, dzień powszedni

Czyt. Jon 3, 1-10; Łk 11, 29-32

9 III Czwartek, dzień powszedni

Czyt. Est 14, 1. 3-5. 12-14; Mt 7, 7-12

10 III Piątek, dzień powszedni

Czyt. Ez 18, 21-28; Mt 5, 20-26

11 III Sobota, dzień powszedni

Czyt. Pwt 26, 16-19; Mt 5, 43-48

12 III NIEDZIELA II WIELKIEGO POSTU

Czyt. Rdz 22, 1-2. 9-13. 15-18; Rz 8, 31b-34; Mk 9, 2-10

13 III Poniedziałek, dzień powszedni

Czyt. Dn 9, 4b-10; Łk 6, 36-38

14 III Wtorek, dzień powszedni

Czyt. Iz 1, 10. 16-20; Mt 23, 1-12

15 III Środa, dzień powszedni

Czyt. Jr 18, 18-20; Mt 20, 17-28

16 III Czwartek, dzień powszedni

Czyt. Ir 17, 5-10; Łk 16, 19-31

17 III Piątek, dzień powszedni

Czyt. Rdz 37, 3-4. 12-13a. 17b-28; Mt 21, 33-43. 45-46

18 III Sobota, dzień powszedni

Czyt. Mi 7, 14-15. 18-20; Ps 103; Łk 15, 1-3. 11-32

19 III NIEDZIELA III WIELKIEGO POSTU

Czyt. Wj 20, 1-17; 1 Kor 1, 22-25; J 2, 13-25

20 III PONIEDZIAŁEK, ŚW. JÓZEFA OBLUBIEŃCA NMP, PATRONA KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO - UROCZYSTOŚĆ

Czyt. 2 Sm 7, 4-5a. 12-14a. 16; Rz 4, 13. 16-18. 22; Łk 2, 41-51a

21 III Wtorek, dzień powszedni

Czyt. Dn 3, 25. 34-43; Mt 18, 21-35

22 III Środa, dzień powszedni

Czyt. Pwt 4, 1. 5-9; Mt 5, 17-19

23 III Czwartek, dzień powszedni

Czyt. Iz 7, 23-28; Łk 11, 14-23

24 III Piątek, dzień powszedni

Czyt. Oz 14, 2-10; Mt 12, 28b-34

25 III SOBOTA, ZWIASTOWANIE PAŃSKIE - UROCZYSTOŚĆ

Czyt. Iz 7, 10-14; Hbr 10, 4-10; Łk 1, 26-38

26 III NIEDZIELA IV WIELKIEGO POSTU

Czyt. 2 Krn 36, 14-16. 19-23; Ef 2, 4-10; J 3, 14-21

27 III Poniedziałek, dzień powszedni

Czyt. Iz 65, 17-21; J 4, 43-54

28 III Wtorek, dzień powszedni

Czyt. Ez 47, 1-9. 12; J 5, 1-3a. 5-16

29 III Środa, dzień powszedni

Czyt. Iz 49, 8-15; J 5, 17-30

30 III Czwartek, dzień powszedni

Czyt. Rdz 17, 3-9; J 8, 51-59

31 III Piątek, dzień powszedni

Czyt. Mdr 2, 1a. 12-22; J 7, 1-2. 10. 25-30

Opracował Krzysztof Turek

Ten, kto boi się Pana, niczego lękać się nie będzie ani obawiać, albowiem On sam jest jego nadzieją. Syr 34, 14

Nadzieja zawieść nie może

Na co mam nadzieję?

Na przykład na to, że będzie mnie kiedyś stać na własne mieszkanie, dostanę wymarzoną pracę, dożyję starości w zdrowiu. Moje nadzieje mogą też być szczerze. Może mam zatem nadzieję na lepszą Polskę, sprawiedliwszy świat. Być może moje oczekiwania są natury bardziej duchowej – mam nadzieję na przeżycie wielkiej miłości, odnalezienia sensu życia, spełnienia, harmonii. Może jestem pesymistką, a może myślę pozytywnie. W różnych osobach, rzeczach i sytuacjach mogę pokładać nadzieję. Które w nich mnie nie zawiodą? Pismo mówi, iż jedni ufają koniom, inni rydwanom, a człowiek wierzący pokłada nadzieję w Bogu, On jest jego siłą (por. PS 20, 8). Kto wierzy, nie tylko złożył w Panu całą nadzieję (por. Ps 40, 2), ale wie, że Bóg jest jego nadzieją (por. Ps 71, 5), która nigdy nie zawiedzie.

Bóg ostoją i źródłem nadziei

Wiele pobożnych osób w czasach Starego Testamentu odnajdywało w Bogu ostoję i źródło nadziei na lepsze życie. Jedną z tych osób jest Noemi - kobieta, która straciła męża i dwóch synów; ona nie widziała już dla siebie żadnej nadziei. Bóg o niej nie zapomniał i pobłogosławił jej życie. Jej piękną historię odnajdziemy w Księdze Rut. Dzielną Judyta, której bohaterski czyn został opisany w księdze noszącej jej imię, wyznaje Bogu: „ Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie, Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, wspomóżycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję” (Jdt 9, 11).

Zmartwychwstały Chrystus – naszą nadzieją

Wraz z przyjściem Syna Bożego na świat nastąpił czas lepszej nadziei. Bóg przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa zawarł z człowiekiem nowe przyrzeczenie, oparte na lepszych obietnicach. Zatem wszystkie obietnice Bożego błogosławieństwa, które zostały dane narodowi wybranemu,

wznoszą się na inny jakościowo poziom. Lecz nawet ci, którzy byli blisko Jezusa, musieli do owej nowej nadziei dorastać. Tak było z Marią Magdaleną. Była jedną z kobiet uwolnionych od złych duchów i słabości, towarzyszących i usługujących Jezusowi w Jego misji. Wszyscy ewangelisci notują jej obecność przy grobie Ukrzyżowanego o świcie pierwszego dnia tygodnia, lecz tylko Jan przekazuje relację ze spotkania uczennicy z Mistrzem. Maria płacze. Okrutna scena śmierci Jezusa ciągle jest przed jej oczami. Mario, czyżbyś straciła nadzieję? Czy sądzisz, że można zabić Tego, który powiedział: „Ja jestem życie” (J 11, 25; 14,6)? Czy Ten, który wskrzesił Łazarza, sam mógłby zostać pokonany przez śmierć? Cemu szlochasz? Cemu nie wierzysz, widząc pusty grób i aniołów? Tak, wiem – prawdziwą i pewną nadzieję może dać tylko spotkanie ze Zmartwychwstałym. To On woła po imieniu, posyła, daje pokój, umożliwia wiarę. Tak, Mario, ty jesteś już człowiekiem nadziei.

Czy jestem „ przy nadziei”?

Moje osobiste spotkanie z Jezusem jest możliwe i dziś. Także do mnie odnoszą się zapewnienia św. Pawła: „ A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5). Co jest przedmiotem owej nadziei? Zbawienie. „W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni” (Rz 8, 24). Gwarantem tej łaski jest sam Chrystus – „nadzieja chwały”.

Czy mamy w sobie taką nadzieję? Kiedyś się pięknie mawiało, że kobieta jest przy nadziei, gdy nosiła pod sercem nowe życie. Jezus Chrystus przez swą Paschę wkroczył w nowe życie i dał je nam – otrzymaliśmy je we chrzcie. Niech to Boże życie w nas, życie wiosny, zasiane w pierwszym sakramencie, odnowione podczas kolejnej Paschy, rozwija w nas i dojrzewa, abyśmy mogli być ludźmi duchowo „ przy nadziei” – noszącymi w sercu nowe życie.

*Beata Urbanek
(Czekanów)*

Z życia naszej parafii...

W ostatnią niedzielę Okresu Zwykłego nasza parafia świętowała imieniny ks. wik. Daniela MARCINKIEWICZA.

Na Mszy św. o godzinie 11.00 sprawowanej w intencji Dostojnego Solenizanta Liturgiczna Służba Ołtarza, przedstawiciele młodzieży oraz parafii złożyli ks. Danielowi imieninowe serdeczności oraz bukiety kwiatów. Życzeniom towarzyszył śpiew parafialnej scholi „MAŁE AVE” pod czujnym okiem p. Ani LUTZ.

Z kolei w I niedzielę Wielkiego Postu ks. wik. Andrzej NOCOŃ obchodził swoje 50 – te urodziny. Również nasi parafianie wyrazili swe gorące życzenia i serdeczności. W długiej kolejce z bukietami kwiatów i drobnymi upominkami czekali przedstawiciele Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, pani Prezes „CARITASU” Elżbieta GRABSKA, lektorzy i ministranci, delegacja młodzieży oraz przedstawiciele Rodzin Domowego Kościoła.

Naszym Drogim Kapłanom składamy życzenia wielu łask Bożych i Opieki Matki Najwyższego Kapłana w pamięniu Swojej duszpasterskiej Posługi wśród Ludu Bożego.

Z zapewnieniem o modlitwie życzy REDAKCJA

(zdjęcia prezentujemy na ostatniej stronie w naszej GALERII Z ŻYCIA PARAFII)



Z wizytą w kancelarii parafialnej... czyli co istotnego wiedzieć powinniśmy przy załatwianiu kancelaryjnych formalności

WYKAZ DOKUMENTÓW POTRZEBNYCH DO SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH I KATOLICKIEGO POGRZEBU

CHRZEST

- akt urodzenia dziecka (odpis),
- wyciąg z aktu ślubu kościelnego rodziców,
- dane o rodzicach chrzestnych (imiona, nazwiska),
- zaświadczenia z parafii zamieszkania rodziców chrzestnych o praktykowaniu wiary.

BIERZMOWANIE

- metryka chrztu,
- zaświadczenie o uczestnictwie w katechezie szkolnej lub ostatnie świadectwo katechizacji,
- w przypadku osób starszych - świadectwo ukończenia katechizacji szkolnej.

1- sza KOMUNIA ŚWIĘTA

- metryka chrztu dziecka

MAŁŻEŃSTWO

- aktualne, tj. z datą do 3. miesiący wstecz, metryki chrztu,
- dowody osobiste,
- ostatnie świadectwo katechizacji,
- świadectwo bierzmowania,
- zaświadczenie o uczestnictwie w katechezie przedmałżeńskiej,
- zaświadczenie z Urzędu Stanu Cywilnego (niezbędne gdy małżonkowie chcą, aby ślub kościelny pociągał za sobą również skutki cywilno - prawne - tzw. **ślub konkordatowy**) lub akt ślubu, jeśli wcześniej zawarto związek cywilny.

POGRZEB KATOLICKI

- akt zgonu
- zaświadczenie o udzieleniu sakramentu chorych i wiatyku (Komunii świętej), jeśli zgon nastąpił poza parafią lub w szpitalu (wystawia je kapelan szpitala).

Czas rodziny

Pismo Święte o małżeństwie i rodzinie

A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: „Witajcie!”. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich „Nie bójcie się! Idźcie i poznajcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą” (Mt 28,9-10).

Galilea jest krainą, gdzie Jezus powołał swoich uczniów i tam przyzwał ich na spotkanie po swojej męce i zmartwychwstaniu. Widział ich strach i zwątpienie po swojej śmierci na krzyżu. Wezwał, więc uczniów do źródła ich powołania: „niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”.

W naszym dzisiejszym świecie, czujemy się zagubieni. Dociera do nas tyle informacji, że nie jesteśmy w stanie tego wszystkiego, co się wokół nas dzieje, zrozumieć. Zaczynamy się bać wszystkiego – dzisiejszego dnia, nie wiemy, co przyniesie jutro, jaka będzie nasza przyszłość, naszych dzieci, wnuków. Brak pracy powoduje rozkład życia rodzinnego. Czujemy się niedoceniani przez naszych współmałżonków, dzieci, rodzinę.

I tu Pan mówi: Idźcie tam, skąd wasze korzenie. „Idźcie do Galilei: Nie musimy jechać aż do Ziemi Świętej, bowiem naszą Galileą jest kościół parafialny, a w nim miejsce szczególne – chrzcielnica. Przy niej, przyniesieni przez swoich rodziców, staliśmy się przybranymi dziećmi Boga. Razem, jako małżonkowie, powinniśmy często pielgrzymować do swojej chrzcielnicy – do źródła naszego chrześcijańskiego powołania.

Ojciec Święty Jan Paweł II, a wcześniej jako ksiądz, biskup i kardynał bardzo często modlił się w wadowickiej świątyni, gdzie został ochrzczony. Wracajmy, zatem i my do naszych źródeł chrześcijaństwa; tam powierzamy Panu wszystkie radości i smutki, a przyszłość będzie na pewno jaśniejsza.

Panie Jezu, Twoja krew spływająca z krzyża obmyła nasze grzechy – bądź uwielbiony. Panie Jezu, Twoja śmierć i zmartwychwstanie dały nam życie wieczne – bądź błogosławiony. Panie Jezu, Twój chrzest w Jordanie dał nam moc do bycia braćmi Boga – przepraszamy Cię za nasze przewinienia. Panie Jezu, Twoja Ewangelia jest dla nas drogowskazem – prosimy Cię, niech będzie to najważniejsza księga naszego życia. Amen.

Marek Jarosz

Z KSIĄG PARAFIALNYCH

Godową Szatę Łaski w Sakramencie Chrztu świętego otrzymali

KAJETAN SULIMOWICZ
ALEKSANDRA RUSNAK
DAWID SZTANDERA
LENA HYRLIK
ADRIANA WODNICKA



Sakramentalne Przymierze Małżeńskie zawarli



MARIUSZ PIOTROWSKI – JUSTYNA HOFMAN
DANIEL KUCZYŃSKI – MONIKA GRZESIAK
TADEUSZ SOBCZAK – BRONISŁAWA MAKOWSKA

Na ucztę godów Baranka zostali wezwani

JADWIGA STANECKA, UR. 1926 R.	BRONISŁAWA MAJKA, UR. 1939 R.
JANINA ŻURAWSKA, UR. 1928 R.	HELENA OTOLA, UR. 1918 R.
FRANCISZKA KUŚMIERZ, UR. 1924 R.	DARIUSZ GRYCIUK, UR. 1965 R.
EUGENIUSZ GÓRECKI, UR. 1940 R.	JAN STANISŁAW, UR. 1939 R.
TADEUSZ CZYZEWSKI, UR. 1919 R.	JEWDOKIA JANIĄK, UR. 1925 R.
ROMAN CZARNIK, UR. 1920 R.	STANISŁAW WITKOWSKI, UR. 1932 R.

Intencje Apostolstwa Modlitwy na KWIECIEŃ 2006:

Misyjna: Aby kościół w Chinach, mógł wypełniać swoją misję ewangelizacyjną w pokoju i pełnej wolności.

Ogólne: Aby we wszystkich krajach szanowano indywidualne, społeczne i polityczne prawa kobiety.

1 IV Sobota, dzień powszedni

Czyt. Jr 11, 18-20; J 7, 40-53

2 IV NIEDZIELA V WIELKIEGO POSTU

Czyt. Jr 31, 31-34; Hbr 5, 7-9; J 12, 20-33

3 IV Poniedziałek, dzień powszedni

Czyt. Dn 13, 41-62; J 8, 1-11

4 IV Wtorek, dzień powszedni

Czyt. Lb 21, 4-9; J 8, 21-30

5 IV Środa, dzień powszedni

Czyt. Dn 3, 14-20. 91-92. 95; J 8, 31-42

6 IV Czwartek, dzień powszedni

Czyt. Rdz 17, 3-9; Ps 105; J 8, 51-59

7 IV Piątek, dzień powszedni

Czyt. Jr 20, 10-13; J 10, 31-42

8 IV Sobota, dzień powszedni

Czyt. Ez 37, 21-28; J 11, 45-57

9 IV NIEDZIELA PALMOWA, CZYLI MEKI PAŃSKIEJ

Czyt. W czasie procesji: Mk 11, 1-10 lub J 12, 12-16, w czasie Mszy: Iz 50, 4-7; Flp 2, 6-11; Mk 14, 1-15, 47

10 IV WIELKI PONIEDZIAŁEK

Czyt. Iz 42, 1-7; J 12, 1-11

11 IV WIELKI WTOREK

Czyt. Iz 49, 1-6; J 13, 21-33. 36-38

12 IV WIELKA ŚRODA

Czyt. Iz 50, 4-9a; Mt 26, 14-25

13 IV WIELKI CZWARTEK

Czyt. Iz 61, 1-3a. 6a. 8b-0; Ap 1, 4-8; Łk 4, 16-21

14 IV WIELKI PIĄTEK MEKI PAŃSKIEJ – POST I WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ

Czyt. Iz 52, 13-53, 12; Hbr 4, 14-16. 5, 7-9; J 18

15 IV WIELKA SOBOTA

Czyt.

16 IV NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – UROCZYSTOŚĆ Z OKTAWĄ

Czyt. Dz 10, 34a. 37-43; Kol 3, 1-4 lub 1 Kor 5, 6b-8; J 20, 1-9

17 IV PONIEDZIAŁEK W OKTAWIE WIELKANOCY

Czyt. Dz 2, 14. 22-32; Mt 28, 8-15

18 IV WTOREK W OKTAWIE WIELKANOCY

Czyt. Dz 2, 36-41; J 20, 11-18

19 IV ŚRODA W OKTAWIE WIELKANOCY

Czyt. Dz 3, 1-10; Łk 24, 13-35

20 IV CZWARTEK W OKTAWIE WIELKANOCY

Czyt. Dz 3, 11-26; Łk 24, 35-48

21 IV PIĄTEK W OKTAWIE WIELKANOCY

Czyt. Dz 4, 1-12; J 21, 1-14

22 IV SOBOTA W OKTAWIE WIELKANOCY

Czyt. Dz 4, 13-21; Mk 16, 9-15

23 IV NIEDZIELA II WIELKANOCNA CZYLI MIŁOŚCIERDZIA BOŻEGO

Czyt. Dz 4, 32-35; 1 J 5, 1-6; J 20, 19-31

24 IV PONIEDZIAŁEK, ŚW WOJCIECHA BP M, GŁÓWNEGO

Czyt. Dz 1, 3-8; Flp 1, 20c-30; J 12, 24-26

25 IV WTOREK ŚW. MARKA EWANGELISTY-SWIĘTO

Czyt. 1P 5, 5b-15; Mk 16, 15-21

26 IV Środa, dzień powszedni

Czyt. Dz 5, 17-26; J 3, 16-21

27 IV Czwartek, dzień powszedni

Czyt. Dz 5, 27-33; J 3, 31-36

28 IV Piątek, dzień powszedni

Czyt. Dz 5, 34-42; J 6, 1-15

29 IV SOBOTA, ŚW. KATARZYNY ZE SIENY, PATRONKI EUROPY DZ I DK - ŚWIĘTO

Czyt. 1J 1, 5-2, 2; Mt 11, 25-30

30 IV NIEDZIELA III WIELKANOCNA

Czyt. Dz 3, 13-15. 17-19; 1 J 2, 1-5a; Łk 24, 35-48

Opracował: Krzysztof Turek

Ferie w Zagórze Śląskim



Zima to okres najniższych temperatur powietrza, mroźnego klimatu, świąt Bożego Narodzenia oraz... ferii zimowych.

Tegoroczne ferie dla trzydziestoosobowej grupy z Parafii p.w. NMP w Bielawie były wyjątkowe. Wyjechaliśmy z Bielawy z lekkim :) poślizgiem. Do Zagórze Śląskiego trafiliśmy popołudniu. Tam, z gorącym obiadem czekał na nas ks. Daniel Szymanik – Dyrektor Ośrodka Caritas .

Po ciepłym posiłku rozeszliśmy się do przydzielonych pokoi. Rozpakowaliśmy się i ubrali w ciepłe czapki, rękawiczki, wzięliśmy sanki do ręki i poszliśmy na poszukiwanie górki. Zamiast niej wypatrzyliśmy piękne jezioro. Było zamrożone i dzięki temu mogliśmy jeździć nie tylko na sankach, ale też na łyżwach.

Jedną z większych atrakcji tego wyjazdu było zwiedzanie Zamku Grodno. Tam, przewodnik oprowadzał całą grupę po dziedzińcu, opowiadając przy tym historię zamku. Kolejno zwiedzaliśmy komnaty królewskie i wysłuchaliśmy legendy o Królowie Małgorzacie. Na koniec weszliśmy na wieżę widokową. Krajobraz zimowy oglądany z góry był piękny. Wszystko wyglądało tak, jakby drzewa przykryte były puchową kołderką. Wspaniały widok... Oczywiście nie zabrakło fotografów, którzy

robili z zapalem zdjęcia. W drodze powrotnej z zamku przydały się sanki, ale kto ich nie miał, nie martwił się, bo szybko znalazł na to sposób, po prostu zjeżdżał na... spodniach.

Wieczory spędziliśmy równie miło. Po kolacji nasz opiekun ks. Krzysztof Krzak wraz z tamtejszym proboszczem i ks. Tomaszem Michalskim (który spędzał w Zagórze ferie) odprawili mszę świętą, po której kolejno rozchodziliśmy się do pokoi, gdzie rozmawialiśmy, graliśmy, bawiliśmy się. Największą atrakcją wśród gier były karty „Uno”. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Wśród graczy byli tacy, którzy rozkręcali grę twierdząc: „Dają mi jakieś kolorowe karty, na dodatek trzynaście i jeszcze mówią, że przegrałem”.

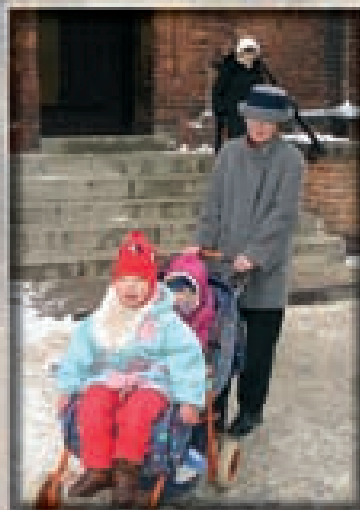
Ostatnią, ale zarazem największą atrakcją pobytu w Zagórze, był kulig. Podzieleni na dwie grupy, jeździliśmy po tamtejszych okolicach. Oprócz kilkunastu małych sanek, były wielkie, prawdziwe sanie. Niektórzy z niewiadomych przyczyn (chyba dlatego, że przed nimi sznurek krzywo był przyczepiony do sanek) wypadali z kuligu po kilka razy. Inni po drodze gubili czapki, rękawiczki, a także... podszwy od butów. Zmarznięci, ale szczęśliwi z rumieńcami na buzi, podążaliśmy w stronę ośrodka. A tu czekała na nas niespodzianka. Mieliśmy mieć kielbaski z ogniska. Niestety aura nam nie sprzyjała, bo ognisko nie chciało się rozpalić. Ksiądz jednak szybko temu zaradził i po powrocie czekały na nas kielbaski... smażone na patelni, ale wszystkim smakowały: jak z ogniska.

Niestety wszystko co dobre, szybko się kończy. Tak samo było z feriami spędzonymi w Zagórze Śląskim. Uważam, że dla niektórych osób był to niezapomniany wyjazd. Czas refleksji, zadumań, ale także świetnej zabawy... Były to wspaniałe ferie! Dlatego też cała grupa pragnie podziękować ks. Krzysztofowi - super opiekunowi, za zorganizowanie nam tego wyjazdu, za mile spędzony czas oraz za to, że jest wśród nas! ☺

BÓG ZAPŁAĆ !

A. L.





Wydawca: Parafia p. w. WNMP w Bielawie
Adres: 58-260 Bielawa, ul. Wolności 130, tel. 833-46-13

Redaktor wydania: ks. Paweł Zieliński.

Korekta: Joanna Kasimowicz

Skład i opracowanie graficzne: Krystian Borzestowski

Druk: **STUDIO**[®]
edytor ul. Ząbkowicka 52, Dzierżoniów, tel. 832 18 50

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, nie zwraca materiałów nie zamówionych